

Jarosław Jaros, OJOJ

Mieszkam w Polsce od urodzenia h G
Politycy kłamią, nie idą do więzienia h G
Smoleńsk to wina jest Platformy h G
A PiS przekracza wszelkie normy h G

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Nasi piłkarze grają na świecie
W różnych klubach, dobrze to wiecie
Lecz gdy tylko zagrają razem
Zwycięstwo nasze przechodzi do marzeń

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Policjanci tutaj to nie są dranie
Rozdają mandaty za złe parkowanie
Pamiętaj o tym także złodzieju
Czeka cię wyrok, lecz w zawieszeniu

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Telewizja pokaże gwiazdy na lodzie
I co, kto myśli o pani Dodzie
Dwudziesto godzinny blok seriali
A to po to, byśmy nie ogłupiali

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Palitok zalegalizuje w Polsce trawę,
By kibice mogli palić murawę
Dla kiboli ważniejsze jest spotkanie
Po za stadionem i napierdalanie

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Składka do ZUSu jest obowiązkowa
To nie jest dla nas wiadomość nowa
Wpłacasz co miesiąc setki złotych
Nic nie dostaniesz, bo ZUS miał kłopoty

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Rolnik, biznesmen i z Wisły orzeł
Każdy narzeka jak tylko może
Takiego mamy niestety pecha
Że narodowa to nasza cecha

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

Nawet gdy teraz razem śpiewamy
To przecież też my narzekamy
Bez narzekania rady nie damy
Dlatego jeszcze raz śpiewamy

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

O jojoj. Ojoj.
O jojoj. Ojoj.

tekst: Jarosław Jaros, Grzegorza Halamy
muzyka: Jarosław Jaros